

# Kuligowski, Janusz

---

## O Andriollim i Stasinowie

---

Rocznik Mińsko Mazowiecki 2, 15-27

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## O ANDRIOLLIM I STASINOWIE

Rozwój polskiej grafiki na ziemiach polskich przypada na drugą połowę XIX w. i złączony jest z nazwiskiem Elwira Michała Andriollego. Ten znakomity rysownik i ilustrator, a także malarz związany jest z Mińskiem Mazowieckim i okolicą. W latach 1874 - 1881 przebywał on w swoim majątku ziemskim, w dworku w Stasinowie, który obecnie znajduje się w granicach miasta.

W 1993 r. minęła 100 rocznica śmierci Andriollego. Mimo wielkich zasług dla narodowej kultury obchody tej rocznicy nie były doniosłe. Również na łamach pism lokalnych nie były one tak głośno sygnalizowane. Rocznicą tą stała się okazją do napisania niniejszego artykułu, w którym chcemy przypomnieć życiorys artysty, a także w szerszym kontekście przedstawić jego posiadłość pod Mińskiem Mazowieckim, a raczej pod Nowomińskiem, jeżeli uwzględnimy ówczesną nazwę miasta. Naszym zdaniem informacje o kolonii Stasinów wymagają sprostowania i uzupełnienia w oparciu o źródła, do których wcześniej badacze nie dotarli.

Elwiro Michał Andriolli już za życia uzyskał rozgłos, był artystą lubianym i cenionym. Powstawały o nim artykuły, a po jego śmierci nawet książki. Pełną bibliografię prac o Andriollim znajdujemy w książkach Janiny Wiercińskiej i Gabrieli Sochy<sup>1)</sup>. Dlatego tylko na niektóre publikacje zwrócę uwagę.

Obfity materiał źródłowy o Andriollim i jego pobycie w Stasinowie znajdujemy w artykułach Antoniego Pietkiewicza, które pisał pod pseudonimem Adama Pługa. Ukazały się one w tygodniku "Kłosa" (1880, nr 781 i 782) i "Tygodniku Ilustrowanym" (1893, nr 192 i 193). W 1904 r. ukazała się pierwsza książka o Andriollim, autorami której byli Henryk Piątkowski i lekarz Henryk Dobrzyński ("Andriolli w sztuce i życiu społecznym"). Praca ta zawiera wiele ilustracji prac Andriollego i bogaty o nim materiał biograficzny. Informację o artyście znajdujemy też w Polskim Słowniku Biograficznym (t.1). Tadeusz Jabłoński przedstawiając życiorys artysty nie wymienił jednak Stasinowa, w którym przez przeszło osiem lat Andriolli przebywał. Najobszerniejszą biografię artysty napisała dopiero Janina Wiercińska w dwóch książkach: "Andriolli świadek swoich czasów. Listy i wspomnienia" (Ossolineum 1976) i "Andriolli opowieść biograficzna" (Warszawa 1981). Przynoszą one najwięcej informacji o podmińskim Stasinowie. Odnotować również należy najnowszą publikację - "Andriolli i rozwój drzeworytu w Polsce" (Ossolineum 1988), której autorem jest Gabriela Socha. Książka zawiera życiorys artysty oraz interesujące rozdziały o dziewiętnastowiecznym drzeworytnictwie i ilustracji książkowej Andriollego<sup>2)</sup>.

Elwiro Michał Andriolli urodził się w Wilnie 14 IX 1836 r. jako syn Franciszka, Włocha z Tyrolu, napoleończyka i rzeźbiarza, i Polki - Petroneli z Gaśniewskich<sup>3)</sup>. Podstawową edukację zdobył w rodzinnym mieście, w którym również ukończył szkołę średnią. W 1855 r. w Moskwie z woli rodziców rozpoczął studia medyczne. Wkrótce jednak wbrew woli ojca, a zgodnie ze swoim pragnieniem, podjął naukę w Szkole Rysunku i Rzeźby w Moskwie, a następnie w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, którą ukończył ok. 1860 r. W 1861 r. wyjechał do Włoch, do rzymskiej Akademii Św. Łukasza. W wędrownych po kraju - ojczyźnie swojego ojca - towarzyszył obozowi Garibaldiemu. Powrócił do Wilna przed wybuchem powstania styczniowego (1862 r.), by później wziąć w nim udział. Przeciwko Rosji walczył w oddziale Ludwika Narbutta, syna Teodora - znanego historyka. W oddziale powstańcy przebywał do momentu bohaterskiej śmierci swego dowódcy w bitwie pod Dubiczami 11 IV 1863 r. Ścigany przez władze carskie ukrywał się w Petersburgu i Moskwie.

W październiku 1863 r., na skutek denuncjacji został aresztowany. Przebywał w więzieniu w Petersburgu, potem w Kownie. W obawie przed wyrokiem śmierci zorganizował ucieczkę.

Po odzyskaniu wolności nielegalnie przedostał się do Anglii. Utrzymywał się z pracy ilustracyjnej do różnych czasopism. W latach 1864 - 1866 przebywał w Paryżu, gdzie m.in. wspólnie z Bronisławem Zalewskim zilustrował francuskie tłumaczenie "Pamiętek Soplicy" H.Rzewuskiego (wydane w 1865 r.). Nawiązał kontakty z Komitetem Emigracji Polskiej i jako jego emisariusz wraz z Tomaszem Gregutowiczem zamierzał wrócić do Polski (ziem zaboru rosyjskiego). Podczas przekroczenia granicy z Mołdawią na Podole (nad Prutem) został aresztowany. Wileński sąd wojskowy oskarżył go za udział w powstaniu styczniowym, pełnienie obowiązków komisarza władz rewolucyjnych na gubernię kowieńską i nielegalne przekroczenie granicy rosyjskiej. 15 VII 1868 r. z wyroku tego sądu został pozbawiony wszelkich praw i wysłany na roboty katorżnicze na 15 lat. Jednakże dowódca wileńskiego okręgu wojskowego złagodził wyrok sądu zmieniając karę katorgi na zesłanie do wieckiej guberni.

W 1871 r. Andriolli odzyskał wolność, dzięki manifestowi carskiemu, który dawał wolność wszystkim, którzy przebywali na zesłaniu nie mniej niż 2 lata i odznaczyli się nienagannym zachowaniem. W Wiatce na zesłaniu stworzył on wiele prac, zajmował się dekoracją cerkwi, malarstwem portretowym i pejzażem. Oprócz tego utrzymywał kontakt listowy z krajem, dzięki któremu prace jego były publikowane w warszawskich magazynach ilustrowanych, w tym w "Tygodniku Ilustrowanym", wydawanym od 1859 r.

Po zwolnieniu z zesłania 6 IX 1871 r. artysta wyjechał z Wiatki, by 9 października przyjechać do Warszawy. Jak pisze J.Wiercińska - niemal od razu po przyjeździe został wprowadzony do wszystkich redakcji i przedstawiony lub przypomniany wielkim wydawcom: Mieczysławowi i Maurycemu Orgelbrandom, Salomonowi Lewentalowi i Józefowi Ungrowi<sup>4)</sup>. Związał się najpierw z tygodnikiem "Kłosy", istniejącym od 1865 r., a później z "Tygodnikiem Ilustrowanym", ale swoje ilustracje posyłał także i do innych magazynów ilustrowanych. Jako ilustrator zdobył sobie rozgłos w kraju i za granicą. W 1874 r. "Kłosy" i "Tygodnik Ilustrowany" wydały łącznie 50 jego prac<sup>5)</sup>.

Dowodem uznania dla talentu Andriollego była propozycja z 1874 r. firmy Gebethnera i Wolfa zilustrowania "Marii" A.Malczewskiego, która została wydana w 1876 r. Artysta rysunki wykonał gwaszem, kredką i tuszem, a zostały zreprodukowane w fototypii.

Po powrocie z zesłania "Maria" była pierwszą ważniejszą książką zilustrowaną przez E.M.Andriollego. Korzystna transakcja z Gebethnerem i Wolfem oraz zabiegi o rękę Natalii Heleny Tarnowskiej, córki ziemianina z Osin pod Mińskiem, prawdopodobnie przyczyniły się do powzięcia decyzji o kupnie ziemi. 30 XII 1873 r. odkupił on od Wicentego Siennickiego kolonię Stasinów, położoną w sąsiedztwie dóbr ziemskich Osiny. Krok ten oznaczał zmianę: Andriolli, mieszczanin, syn cudzoziemca, tułacz i zesłaniec, został obywatelem ziemskim. "Tym sposobem Andriolli stał się w środowisku malarskim wyjątkiem synów Apellesa panującej /.../. Pierwszy z polskich artystów doszedł do majątku z pracy własnej; uderzający to fakt tym bardziej, iż stało się to w kraju, nie za granicą, i w bardzo krótkim stosunkowo czasie. Trzeba jednak nie zapominać, że twórca kartonów do "Marii" był w stanie pracować dwanaście godzin dziennie, odznaczał się wielką oszczędnością i umiał siebie cenić<sup>6)</sup>.

W 1875 r. zachodzą następne zmiany w życiu artysty. 25 listopada w kościele nowomińskim zawarł związek małżeński ze wspomnianą już Natalią Heleną Tarnowską. Małżeństwo nie było udane i trwało zaledwie 12 lat. W 1887 r. doszło do rozwodu. By uzyskać go ze skutkiem prawnym, oboje zmienili wyznanie. Dnia 16 XI 1886 r. przeszli na łono Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a 16 czerwca następnego roku Sąd Konsystorski uznał ich związek za rozwiązany<sup>7)</sup>.

W roku 1880 E.M.Andriolli nabywa nowy majątek ziemski Anielin nad Świdrem, gdzie pobudował własny dworek. Kolonię Stasinów ostatecznie sprzedaje w 1882 r.

Najlepszy okres jego twórczości, w którym odnosił on szczyt rozwoju i powodzenia, przypada na lata 1874-1882, a więc w czasie, w którym posiadał podmiński Stasinów. Tutaj więc mogła powstać część jego prac. Zaznaczyć należy, iż oprócz tego miejsca artysta często przebywał w Warszawie, gdzie również miał pracownię. W międzyczasie dużo też podróżował po kraju i Europie Zachodniej.

Zimą 1879 r. lwowski wydawca Herman Altenberg zaproponował Andriollemu wykonanie ilustracji do ozdobnej edycji "Pana Tadeusza" A.Mickiewicza. Książka ukazała się najpierw w pojedynczych arkuszach, a wydanie albumowe w 1882 r. Ilustracje więc mogły być wykonywane w stasinowskim dworku. Nie przyniosły mu one uznania współczesnych. Sam Andriolli jako przyczynę niepowodzenia podawał śmierć matki i córki. Dziś jednak dzieło to jest oceniane inaczej i weszło na trwałe do kultury polskiej. O jego trwałości świadczą wznowienia "Pana Tadeusza" właśnie z ilustracjami Andriollego. Warto dodać, iż oprócz "Marii" i "Pana Tadeusza" zilustrował on m.in. "Starą baśń" J.I.Kraszewskiego (1879) i "Lilę Wenedę" J.Słowackiego (1883).

W 1883 r. Andriolli zostaje zaproszony do Paryża. Tu m.in. wykonał ilustracje do czasopisma "Illustration" i "Le Figaro" oraz do książek "Ostatni z Mohikanów" F.Coopera i "Romea i Julii" Szekspira. Po trzech latach wraca do Polski. Gwiazda jego zaczyna przygasać. W 1887 r. w czasie pożaru dworku w Brzegach spłonęły setki jego rysunków i szkiców. Myśli o zilustrowaniu wszystkich dzieł Mickiewicza, w tym III i IV części "Dziadów". Jako zapalony wędrowiec stale też podróżuje po kraju i Europie. Swoje notatki i rysunki z wędrowek przesyła do różnych czasopism. Wykonuje również wielkie obrazy przeznaczone do ołtarzy kilku kościołów: dla katedry w Kownie, kościoła rzymskokatolickiego w Nowogrodzie i parafialnego w Kałuszynie. Dla tegoostatniego nie zdążył już dokończyć. Obraz "Wniebowzięcie NMP" dokończył malarz Feliks Cichocki i dopiero w 1895 r. dzieło zostało umieszczone w głównym ołtarzu nowego kościoła<sup>8)</sup>.

Bogate i twórcze życie Andriollego przerywa ciężka choroba nowotworowa. W lipcu 1893 r. zostaje przewieziony do sanatorium w Nałęczowie. Na skutek raka żołądka umiera w Nałęczowie 23 VIII 1893r. i pochowany zostaje na miejscowym cmentarzu. Kultura polska straciła jednego z najlepszych, a może największego ilustratora polskiego minionego wieku. Pamięć o nim została uczczona w kilka tygodni później w Warszawie. W salonie artystycznym, z inicjatywy i z udziałem przyjaciół artysty zorganizowano wystawę zbiorową jego prac.

Jak już pisaliśmy związek, Andriollego z rejonem mińskomazowieckim przypada na okres szczytowy jego kariery. Przez zakup kolonii Stasinów artysta stał się obywatelem ziemskim. Według dotychczasowych ustaleń nabyta posiadłość miała mieć powierzchnię 3 mórg 163 prętów miary nowopolskiej, co równa się 1,98 ha (2ha)<sup>9)</sup>. Jednak na podstawie źródeł hipotecznych można stwierdzić, iż powyższe dane są nie pełne, gdyż podana powierzchnia stanowi tylko część majątku faktycznie nabytego przez Andriollego.

Na początku lat 70-tych XIX stulecia posiadłość, którą miał nabyć artysta, składała się z dwóch działek: jednej o powierzchni 33 mórg z dóbr ziemskich Mińsk i drugiej o obszarze 3 mórg 163 prętów z majątku Osiny<sup>10)</sup>.

Dobra Mińsk znajdowały się wówczas we władaniu Seweryna Dorii Demałowicza, który nabył je 1 VII 1870 r. od Karola hr. Jezierskiego. W skład tych dóbr, zwanych też "Majątnością ziemską Mińsk", wchodziło miasto Mińsk, folwarki: Mińsk i Mikanów, młyny: Jasionka, Tartak i Stankowizna, osady karczemne we wsi Arynow, Cielechowizna, Pohulanka, Kędzierak, Mikanów i przy stacji kolei żelaznej w Mińsku oraz osady czynszowe Huta i Stasinów, a także lasy przyległe.

Całość zajmowała obszar o powierzchni 3613 mórg 25 prętów<sup>11)</sup>. Pierwsze wzmianki o Mińsku pochodzą z końca XIV w. Pierwotnie była to osada, która na skutek starań właściciela Jana vel Janusza z Gościańczy przywilejem ks. mazowieckiego Janusza I została zamieniona na gminę miejską na prawie chełmińskim. Ród Gościańskich, zwany później od nazwy miasta Mińskimi, stworzył wokół Mińska klucz, który stał się podstawą wzrostu znaczenia tej rodziny, zaliczanej do mazowieckiej elity feudalnej późnego Średniowiecza<sup>12)</sup>. Dobrani mińskimi zarządzali do końca XVI w. W następnych stuleciach znajdowały się one w rękach jednej lub kilku rodzin szlacheckich. W końcu istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej zarządzali nimi Piotr Borzacki, od 2 XI 1807 r. Jezierscy, a od 1 VII 1870 Dernałowicze.

W połowie XIX w. dobra ziemskie Mińsk graniczyły od wschodu z majątkiem Osiny. Wieś Osiny, od której wzięły swą nazwę dobra ziemskie, osadzona była przed 1473 r. Wzmiankowana jest po raz pierwszy przy nadaniu 15 XI 1473 r. dziesięciny dla parafii w Mińsku przez biskupa Andrzeja Bnińskiego. Dobra ziemskie Osiny zostały wydzielone z dóbr mińskich najprawdopodobniej w I połowie XIX w.<sup>13)</sup> W 1852 r. należały one do Adama Rolicz Tarnowskiego i jego żony, Anieli ze Skrzyńskich (rodziców przyszłej żony Andriollego).

Elwiro Michał Andriolli nabył więc Stasinów o powierzchni znacznie większej niż dotąd uważano - 36 mórg 163 prętów, a nie 3 mórg 163 prętów<sup>14)</sup>.

Jak podają akta hipoteczne, Andriolli nabył Kolonię Stasinów najpierw w wieczystą dzierżawę, a dopiero później stał się jej pełnoprawnym właścicielem.

Kolonia Stasinów była posiadłością czynszową. Na podstawie dwóch kontraktów: pierwszego z 31 V 1850 r. zawartego przed Franciszkiem Rugowiczem - rejentem w Mińsku i drugiego z 11 V 1865 r. przed Michałem Przysieckim - rejentem przy Sądzie Okręgowym w Warszawie "prawo wieczysto-czynszowego posiadania 31 mórg w nomenklaturze Stasinów" w majątności ziemskiej Mińsk leżących było uregulowane na doktora medycyny Witolda Jodka Narkiewicza z Warszawy\*. Nieruchomość nabył pod kilkoma warunkami, nie mogła ona być dzielona na części<sup>15)</sup>. W 1868 r. została ona nawet powiększona. Adam Tarnowski, właściciel dóbr Osin na podstawie kontraktu z 19 XI 1868 r. oddał z folwarcznych nadziałów w wieczystą dzierżawę wspomnianemu doktorowi grunt o powierzchni 3 mórg 163 prętów miary nowopolskiej pod warunkiem opłaty czynszowej<sup>16)</sup>.

Informacje dotyczące kolonii Stasinów znajdujemy w kilku księgach hipotecznych: "Majątność ziemska Mińsk", "Dobra ziemskie Osiny A" i "Dobra ziemskie Osiny B" oraz "Osada Stasinów". J. Wiercińska ustaliła obszar kolonii Stasinów, który nabył Andriolli, głównie na podstawie jednej tylko księgi "Dóbr ziemskich Osiny A"<sup>17)</sup>. Nie dotarła natomiast do pozostałych, wyżej wymienionych. Dlatego ta zasłużona badaczka nie mogła ustalić faktycznej powierzchni gruntu kupionego przez artystę w użytkowanie wieczyste.

Na mocy aktu notarialnego kupna-sprzedaży zapisanego w księdze hipotecznej, "Majątność ziemska Mińsk" przez Franciszka Kulikowskiego, rejenta Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie, prawo wieczystej dzierżawy kolonii Stasinów, o ogólnej powierzchni 36 mórg 163 prętów wykupił od dra Jodka Narkiewicza Wicenty Siennicki za kwotę 2900 rb.<sup>18)</sup> Ten z kolei odstąpił ją Elwirowi Michałowi Andriollemu, mieszkającemu wówczas w Warszawie. Dnia 30 XII 1873 r. w kancelarii Jana Masłowskiego, notariusza również Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie, Wicenty Siennicki "(...) prawo swoje do wieczystego posiadania tak Kolonii Stasinów w dobrach Mińsk, jako też i grunta w dobrach Osiny, ze wszelkimi służebnościami i prawami z kontraktów nadawczych sobie służącymi, bez żadnego ograniczenia i

\* *Witold Jodko Narkiewicz (1834-1889), lekarz - okulista w Warszawie. W l. 1862-1869 docent w Szkole Głównej i ordynator Instytutu Oftalmologicznego. Napisał wiele prac ze swojej specjalności.*

i wyłączenia, ze wszystkimi inwentarzami żywymi i martwymi (...) ze wszystkimi budynkami i ogrodzeniami, jakie się na gruncie znajdują z zasiewem ozimym, jaki jest dopełniony w tym roku, (...) Siennicki (sprzedaje - J.K.) Elwirowi Michałowi Andriollemu za szacunek umówiony, a mianowicie: za grunta same kolonii Stasinów za rubli srebrem pięćset, - za grunta w dobrach Osiny za rubli srebrem pięćset, - za budowle na rzeczonych gruntach wzniesione za rubli srebrem tysiąc, - za inwentarze żywe i martwe za rubli srebrem dwa tysiące dwieście pięćnaście, czyli ogółem za rubli srebrem cztery tysiące dwieście pięćnaście <sup>19)</sup>. Na podstawie cytowanego tu aktu Andriolli nabył w wieczystą dzierżawę Stasinów o obszarze 20,5ha, a nie 1,98 ha - jak podała J.Wiercińska.

Stasinów, nabyty przez Andriollego, był zaniedbany. Jak współcześnie zauważył A.Pietkiewicz\*, przyjaciel artysty, kolonia ta "(...) była w stanie prawdziwie opłakanym pod każdym względem, bo i dom był lichą rudera, i ogród zaniedbany, i grunt wcale nieosobliwy (...)" <sup>20)</sup>. "Dom, a właściwie dworek był (...) murowany, o czterech pokojach, położony o parę wiorst od Nowomińska, tuż przy szosie; miał las z boku i z przodu, ale cudzy, a na własnym swym gruncie podmokłym tylko kilkanaście drzew owocowych pod oknami na prawo od ganku, w lewo zaś coś w rodzaju moczaru, porośłego tu i ówdzie krzakami łoży; w polu znowu nędzne zarosła karłowatej brzeziny" <sup>21)</sup>.

Dworek, który już dzisiaj nie istnieje (ruina jego znajduje się w granicach miasta przy ul. Warszawskiej 173), wzniesiony został około połowy XIX w. Wybudowano go z cegły na zaprawie wapiennej. Frontem zwrócony był w kierunku południowym, a więc do traktu brzeskiego. Należał do budowli zdecydowanie skromnych. Dworek został założony na rzucie prostokąta z czterospadowym namiotowym dachem i kolumnowym gankiem od strony frontowej i nawiązywał do tradycji polskiego dworku klasycystycznego <sup>22)</sup>.

Wkrótce po kupnie nieruchomości, Andriolli ze zwykłą sobie energią i przedsiębiorczością wziął się za jej uporządkowanie i przebudowę dworku zgodnie z własnymi upodobaniami i panującą wówczas modą. Wydużył otwory okienne, ozdobił piece i plafony modnymi, stiukowymi dekoracjami oraz ozdobił ściany polichromią własnego pomysłu. Artysta również zadbał o najbliższe otoczenie dworku. Ponieważ teren był podmokły, dlatego pozakładał drenaże dla odprowadzenia wód gruntowych. Wykopał dość sporą sadzawkę, w której później nawet zażywano kąpiele. Jak relacjonował A.Pietkiewicz - ziemię moczarową przy domu obrócił w ogród owocowy, urządził na niej regulówkę \*\*, z Warszawy przewyborne szczepy sprowadził, ponasadzał krzewów ozdobnych, naokulizował róż sztamowych, założył szkółkę drzewek do szczepienia, a w polu uprawiał zboże i kartofle <sup>23)</sup>.

Andriolli wszystkie prace nie tylko zlecał, ale i nadzorował, pracując często wspólnie z robotnikami. Jego zaangażowanie w przebudowę ogrodu przedstawił, wielokrotnie już cytowany, A.Pietkiewicz: "(...) Andriolli żelazną pracą swą wkrótce (Stasinów - J.K.) podniósł prawie do kwitnącego stanu. Gdy trzeba wiedzieć, że ręka ta, co tak dzielnie włada pędzlem i kredką, i w potrzebie niemniej dzielnie umie władać, już nie tylko szablą i strzelbą, nie tylko powodować koniem lub łodzią, ale też również smołą i wprawnie zdoła ująć rydel, sierp, kosę albo topór, piłę i kielnię, i każde inne rzemieślnicze narzędzie, a ten umysł, tak bogaty i twórczy w dziedzinie sztuki, wysoce jest praktycznym i trzeźwym w sprawach dotyczących prozy żywota: siła zaś woli, energia i wytrwałość, rozwinięte do najwyższego stopnia w pośród niebezpieczeństw, trudów i walki wyżej wspomnianych, służą mu znakomicie we wszystkich jego przedsięwzięciach, czy to artystycznych, czy gospodarskich" <sup>24)</sup>.

\* Pietkiewicz Antoni, pseud. Adam Plug (1823-1903); publicysta i pisarz; 1864-66 więziony za sprzyjanie powstaniu styczniowemu, od 1874 r. w Warszawie; w l.1879-90 redaktor "Kłosów", 1894-99 "Wędrowca", od 1899 współred. "Kuriera Warszawskiego"; od 1891 red. "Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej".

\*\* Regulówka - zabieg uprawny polegający na głębokim przekopaniu i spulchnieniu gleby na dwie i więcej wysokości łopaty, za pomocą koszarowej i rzadko obecnie stosowany.



21111

Andriolli z całym zamięłowaniem oddał się gospodarstwu rolnemu, a zwłaszcza ogrodnictwu, sam był budowniczym a nawet cieślą i murarzem przy przebudowie dworu.

Do tak uporządkowanej i urządzonej posiadłości artysta w 1874 r. sprowadził z Wilna matkę, która ostatnie lata życia spędziła u syna w Stasinowie, zaś w roku następnym wybrankę Natalię Helenę Tarnowską. Znał ją już od kilku lat, była to przystojna blondynka, znacznie młodsza od Andriollego. Urodziła się w Osinach 1855 r. Jak już pisaliśmy, w dniu 25 XI 1875 r. proboszcz nowomiński, ks. kan. Piotr Paderewski, pobłogosławił ich związek w obecności świadków Jana Bulla, właściciela majątku Janów i Feliksa Makowskiego, ziemianina z Osin<sup>25)</sup>.

N.H. Tarnowska wniosła w posagu kwotę około 3000 rb. Prawdopodobnie suma ta została przeznaczona na powiększenie posiadłości małżonków Andriollich. 16 XII 1876 r. zakupili oni obszar gruntów 55 mórg za kwotę 2322 rb. Nabyte ziemie zostały wcześniej wydzielone z dóbr ziemskich Osiny A jako majątek Osiny B przez dotychczasowych właścicieli Feliksa Makowskiego i jego żony Kazimierzy z Tarnowskich - starszej siostry żony Andriollego. Akt kupna tej ziemi został sporządzony w kancelarii Jana Piekałkiewicza, notariusza przy Sądzie Pokoju w Nowomińsku<sup>26)</sup>.

W ten sposób E.M. Andriolli posiadał już znaczny majątek ziemski o łącznej powierzchni 89 mórg 178 prętów, t.j. na prawie wieczystej dzierżawy 31 mórg z dóbr Mińsk i 3 mórg 163 prętów z dóbr Osiny oraz wspólnie z małżonką na własność 55 mórg i 15 prętów (majątek Osiny B).

W Stasinowie Andriolli stworzył ognisko rodzinne, w którym przyjmował "(...) liczne najazdy gości, fetując ich kółdunami, których przyrządzaniem chlubił się całe życie, urządzając majówki i okrężne\*, a zarazem pracując bezustannie - i jako gospodarz na roli, i jako zasypywany zamówieniami rysownik. Często (też na stacji w Nowomińsku - J.K.) wsiadał w pociąg i jechał do Warszawy, gdzie załatwiał rozliczne interesy"<sup>27)</sup>.

Jak wynika z różnych relacji, najazdy towarzyskie na Stasinów były częste. Towarzyskie walory Andriollego sprawiały, że nie tylko był on chętnie zapraszany na różne spotkania, obchody i uroczystości, ale też chętnie odwiedzany przez znajomych. Oddajmy w tym miejscu głos A. Pietkiewiczowi - "Najazdy (...) na Stasinów często się ponawiały, a bywali tam już nie sami tylko mężczyźni. Pewnego razu Andriolli zaprosił nas do siebie na okrężne, na które także zjechał ś.p. Wacław Szymanowski \*\* z żoną i córkami, i młodzież miała świetną zabawę w lasku (cudzym) naprzeciw domu, gdzie grajkowie wiejscy różnieli od ucha, a warszawscy panicze i panienki, wespół z parobczakami i dziewczuchami, w najlepsze wywijali oberka"<sup>28)</sup>. Stasinów stawał się coraz bardziej sławny, co podkreśla bratanek A. Pietkiewicza - Zenon Pietkiewicz we wspomnieniach: "Będąc jeszcze młodzieńcem szesnastoletnim, w roku 1878 po raz pierwszy przybyłem do Andriollego na święta wielkanocne do słynnego Stasinowa (podkreślenie - J.K.), który naówczas był odwiedzany przez kwiat inteligencji warszawskiej"<sup>29)</sup>.

Szosa brzeską lub koleją żelazną terespolską przejeżdżali przez Nowomińsk do Stasinowa goście Andriollego. Z miejscową inteligencją i ziemiaństwem nie utrzymywał on szerszych kontaktów (nie wspominają o nich jego biografie). Wiemy, iż luźne związki łączyły go z rodziną swojej żony. W Osinach gospodarowała najstarsza jej siostra Kazimiera z mężem Feliksem Makowskim.

\* *Okrężne* - wg "Encyklopedii Powszechnej": nazwa dożynek na Mazowszu; wg Z. Głogera "Encyklopedia Staropolska" - *biesiada rolnicza w jesieni po sprzątnięciu wszystkich zbiorów, czyli po "okrążeniu" pól, skąd i nazwa okrężnego powstała.*

\*\* Szymanowski Wacław (1821 - 1886), literat i dziennikarz, redaktor "Kuriera Warszawskiego", wybitny przedstawiciel pozytywizmu.

Andriolli zaprzyjaźnił się jednak z doktorem medycyny Henrykiem Dobrzyckim, który w nieodległej Mieni od 1866 r. praktykował w szpitalu Św. Józefa. Postać ta później odegrała bardzo ważną rolę w życiu artysty, dlatego warto ją przedstawić<sup>30)</sup>.

H. Dobrzycki urodził się 1841 r. w Kaliszu, dyplom lekarski uzyskał w 1864 r. w Warszawskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. W Mieni był internistą, chirurgiem, położnikiem i pediatrą. Do jego zasług należy zreorganizowanie szpitala, w którym m.in. urządził pracownię analityczną. W 1879 r. przekształcił ten szpital w pierwsze w Polsce nizinne sanatorium dla chorych na płuca. Sprawozdania z czynności lekarskich w tym szpitalu systematycznie przysyłał do warszawskiej prasy fachowej.

H. Dobrzycki, zafascynowany swoją pracą zawodową, był człowiekiem o szerokich horyzontach i rozwiniętych, wszechstronnych zainteresowaniach. Cechy charakteru i zainteresowania prawdopodobnie zaważyły na zacieśnianiu znajomości z Andriollem, którego rodzinę miał leczyć. Rewizyty Andriollego w Mieni, dokąd jeździł konno, z biegiem czasu stawały się coraz częstsze. Niebawem znajomość przerodziła się w serdeczną przyjaźń. "Gdy rola naczelnego lekarza szpitala w Mieni dobiegała końca, bo placówka ta, z braku potrzebnych funduszy, przestawała funkcjonować w stworzonym przez Dobrzyckiego kształcie, w 1885 r. Dobrzycki stanął na czele nowo założonej lecznicy, Zakładu Hydropatycznego i Pneumatycznego dra Adama Ciaglińskiego"<sup>31)</sup>. Tam też Andriolli czasowo u niego mieszkał. Przyjaźń z Dobrzyckim trwała do końca życia artysty. Dobrzycki zmarł w 1914 r.

Około 1876 r. w życiu rodzinnym Andriollich zaszły ważne zmiany. Urodziła się gorąco oczekiwana córeczka Maria. Radość nie trwała długo. Wkrótce dziecko zachorowało i w wieku dwóch lat 9 VI 1878 r. umarło. Dwa lata później - 13 XII 1880 r. tragedię pogłębiła śmierć matki. Zostały one pochowane na cmentarzu parafialnym w Nowomińsku (Mińsku). W marcu 1882 r. na ich mogiłach Andriolli postawił nagrobek, po którym dziś nie ma już śladu<sup>32)</sup>. Gniazdo rodzinne zorganizowane w Stasinowie z tak wielką energią i zaangażowaniem opustoszało.

Andriolli zaczął rozglądać się za nową posiadłością. Stasinów, który doprowadził do tak znakomitego stanu "(...) przestał odpowiadać romantycznemu usposobieniu właściciela. Dwór bowiem leżał przy ruchliwej szosie, w pobliżu miasteczka, opodal karczmy; w najbliższej okolicy nie było ani większego lasu, ani wody. Ponadto żywa była pamięć o matce i córeczce, spoczywających teraz na miejscowym cmentarzu"<sup>33)</sup>. Sam artysta tak motywował swoją decyzję o zmianie posiadłości - "Bliskość szosy oraz bliskość karczmy i miasteczka, ciągły zgiełk, hałas i wizyty małomiasteczkowych wielkości, słowem brak spokoju, którego mi tak potrzeba (...)"<sup>34)</sup>. A. Pietkiewicz podaje również drugą ważną przyczynę, iż w Stasinowie nie miał już co robić "(...) że było to za ciasne pole do zużytkowania tych sił żywotnych, które we krwi jego kipiały, do zaspokojenia tej żądzy czynu, łamania się z przeciwnościami, pokonywania ich, zdobywania i tworzenia coraz czegoś nowego. Nową więc arenę sobie upatrzył; sprzedał Stasinów, a zakupił w dobrach otworkich kilka włók przetrzebionego lasu nad Świdrem, postanowiwszy tam założyć sobie nową siedzibę"<sup>35)</sup>.

Artysta zakupił część folwarku Anielin nad Świdrem. 21 II 1880 r. nabył 12 włók, t.j. 201,55 ha ziemi, z czego znaczna część porośnięta była lasem<sup>36)</sup>. Od tego czasu zaczął kursować pomiędzy nowo nabytą posiadłością, zwaną później Brzegiem, a Stasinowem. Ponieważ ten ostatni chciał sprzedać, dlatego część krzewów, drzew, róż a także bułeczek przewiózł do Brzegów.

Zakup Brzegów poprzedzony był sprzedażą większej części swojej nieruchomości pod Nowomińskiem. W ten sposób Andriolli mógł zdobyć dodatkową kwotę pieniężną. Nabywcą był Seweryn Doria Dernałowicz, właściciel dóbr Mińsk. Andriolli wydzielił z kolonii Stasinów, wchodzącej w skład majątku Mińsk, obszar o powierzchni 26 mórg 216 prętów przylegających do tych dóbr i 7 II 1880 r. w kancelarii Józefa Kozakowskiego, notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedał go ze wszystkimi prawami za sumę 1650 rb. W załączniku Dernałowicz zwolnił Andriollego z opłat



czynszowych z resztki tej kolonii o powierzchni 4 mórg 84 prętów i przyznał mu je na własność<sup>37)</sup>.

Drugim aktem sporządzonym w tym samym dniu i przed tym samym notariuszem, małżonkowie Andriolli sprzedali temuż Dernałowiczowi drugą część swego majątku. Z dóbr Osiny B odstąpili mu obszar o powierzchni 55 mórg i 15 prętów za kwotę 1897 rb. i 92 kop. Dzień wcześniej, 6 lutego, Andriolli wykupił na własność prawo wieczystej dzierżawy z gruntów wydzielonych z majątku Osiny za 24 rb. Obszar o pow. 3 mórg 163 prętów, uregulowany w księdze dóbr ziemskich Osiny B, stał się jego własnością<sup>38)</sup>.

W ten sposób posiadłość Andriollego pod Nowomińskiem skurczyła się do dwóch niewielkich działek: jednej należącej niegdyś do majątku Mińsk o powierzchni 4 mórg 84 prętów i drugiej z dóbr Osiny o powierzchni 3 mórg 163 prętów, których był pełnoprawnym właścicielem. Za dwa lata również i te resztki Andriolli sprzedał. 31 I 1882 r. na mocy aktu sporządzonego przed rejentem Włodzimierzem Kretkowskim w Warszawie odstąpił on Stasinów Ksawerze Rutkowskiej z Warszawy za 6000 rb. Na początku 1882 r. zakończył się jego prawie dziewięcioletni pobyt pod Nowomińskiem (Mińskiem Mazowieckim). W ostatnich dwóch latach prawdopodobnie już tu nie przybywał. Ostatni z zachowanych jego listów, napisany w Stasinowie jest opatrzony datą 22 X 1880 r.<sup>39)</sup>

K.Rutkowska nabyła dworek, dom drewniany, ogród warzywny i sad z 1500 drzewami owocowymi, małymi sadzawkami i klombami<sup>40)</sup>.

Późniejszy pełny obraz stanu własności Stasinowa z dworkiem Andriollego nie został dotychczas ustalony. Obecnie stało się to możliwe dzięki dotarciu do księgi hipotecznej p.n. "Osada Stasinów", która została założona już po zakupie Stasinowa przez K.Rutkowską<sup>41)</sup>. Na podstawie tego źródła można stwierdzić, iż w jej posiadaniu nieruchomości ta była do 1895 r. 8 lipca sprzedała Stasinów Kazimierzowi Garbolewskiemu za 6000 rb. Ten z kolei 23 I 1924 r. całą nieruchomość "wraz ze wszystkimi budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi oraz inwentarzem martwym" sprzedał Sergiuszowi Miedziannikowi z Warszawy za 25 miliardów marek polskich. Jeszcze w tym samym roku Stasinów zmienił właściciela. Na podstawie aktu sporządzonego 10 X 1924 r. w kancelarii Jana Nieznańskiego, notariusza przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, S.Miedziannik odstąpił go, w równych częściach, Bolesławowi i Kazimierzowi z Hostmanów małżonkom Sobczyk, zamieszkałym w Warszawie przy ul. Złotej 19, za kwotę 18 760 zł. Pięć lat później B.Sobczyk swoją część sprzedał Zygmuntowi Hostmanowi za 7000 zł. Stosowny akt sporządzono 6 IX 1929 r. w kancelarii Zygmunta Nowickiego, notariusza przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie. Ten zaś jeszcze tego samego dnia, następnym aktem notarialnym nabytą część odstąpił Kazimierzowi Sobczykowi za taką samą sumę<sup>42)</sup>. W ten sposób stała się ona jedyną właścicielką Stasinowa z dworkiem Andriollego, obszaru o powierzchni ogólnej 7 mórg 247 prętów. Na początku lat 30-tych K.Sobczyk stała się również właścicielką działki nr 8 z Kolonii Pobulanka B o powierzchni 3,1081 ha<sup>43)</sup>. Nabyła ją za 6720 zł. z parcelowanego wówczas majątku "Kolonija Mińsk - Pobulanka Lit.B", właścicielką której była Ewa Ciecierska. Część Stasinowa, głównie obszar zabudowany, został w 1936 r. przyłączony do miasta<sup>44)</sup>. Od tego czasu interesujący nas dworek znajduje się w granicach Mińska Mazowieckiego.

Kazimiera Sobczyk była ostatnim prywatnym właścicielem Stasinowa. Po wojnie, w 1974 r. gros swojej posiadłości przekazała na własność Skarbu Państwa za rentę, pozostawiając przy sobie 0,5 ha. Decyzją Naczelnika Miasta z 30 XI 1974 r. przejęto obszar o powierzchni 7 ha wraz z obiektami budowlanymi i istniejącym drzewostanem<sup>45)</sup>.

W 1975 r. rozważono koncepcję powstania w zachodniej części tej nieruchomości Zakładu Zieleni Miejskiej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Wydzielony na ten cel obszar 2 ha był za mały i dlatego z propozycji tej musiano zrezygnować. Natomiast na pozostałej części utworzono ogródki działkowe, które istnieją do dziś.

Należy zaznaczyć, iż kolejni po Andriollim właściciele dbali o Stasinów (uwaga ta nie dotyczy Skarbu Państwa). Wznosili oni dodatkowe budynki. W 1977 r. podczas prac inwentaryzacyjnych oprócz dworku, już wówczas bardzo zniszczonego, istniały następujące budynki:

- a) budynek mieszkalny, murowany, z początku XX w.
- b) budynek gospodarczy, murowany, kryty gontem
- c) stodoła drewniana, kryta dachówką
- d) szklarnia
- e) budynek gospodarczy, murowany, kryty blachą
- f) budynek mieszkalny, murowany, kryty blachą<sup>46)</sup>

Dworek, w którym niegdyś mieszkał Andriolli, przetrwał dwie wojny światowe, lecz niestety nie dotrwał do naszych czasów. Nie uratowało go wpisanie do rejestru zabytków. Wojewódzki Konserwator Zabytków przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie orzeczeniem nr 649/62 z 9 IV 1962 r., uznał "(...) za zabytek dworek Michała Elwiro Andriollego pochodzący z I-szej połowy XIX w. w Mińsku Mazowieckim przy ul. Warszawskiej 173"<sup>47)</sup>. W uzasadnieniu podał on, iż obiekt posiada walory zabytkowe i historyczne, ponieważ łączy się z osobą rysownika Michała Elwiro Andriollego. W ratowanie tego dworku przed zniszczeniem zaangażowało się wiele osób, instytucji, a także organizacji społecznych, m.in. poeci Tadeusz Chróścielewski i Tadeusz Chudy oraz Tadeusz Skolimowski, a także Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego. Jednak zabiegi te nie zostały należycie poparte przez władzę miejscową i wojewódzką. Przez indolencję tych władz przestał on istnieć i rozsypał się z braku należytej opieki. Jeszcze na początku lat 80-tych do Urzędu Miasta zgłosił się dr Henryk Maruszewski - pracownik naukowy Akademii Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, który chciał "(...) na własny koszt wyremontować zabytkowy dworek Andriollego i urządzić w części muzeum artysty, w części zaś otworzyć zajazd, co miastu poza sławą dałoby również spore fundusze". Jednak jak pisze Joanna Kempieńska w reportażu o zabytkach mińskich, postawił on warunki, na które władze miasta - zdaniem ówczesnego naczelnika Zygmunta Dembowskiego - nie mogły przystać. "(...) chciał mianowicie wykupić kawałek terenu, potrzebnego na wykonanie podjazdu, a przyległego do dworku, gdzie znajduje się kilkanaście ogródków działkowych i jakaś prywatna posesja"<sup>48)</sup>. Ogródki okazały się jednak ważniejsze od spuścizny po Andriollim.

J. Wiercińska w opowieści biograficznej o Andriollim z 1981 r. tak opisuje stan dworku:

"Nic tam już jednak nie świadczy o dawnym rozkiwcie i urodzie: pozbawiony otaczających go ogrodów, opuszczony, chyli się ku nieuchronnej zagładzie w najbliższej przyszłości. Grzyb toczy grube mury, dach już prawie nie istnieje, resztki stuczków są milczącym świadectwem życia, jakie tu tętniło przeszło sto lat temu. <<Złote jabłko>>, w które artysta przekształcił dawną lichotę, jest dziś smutną ruiną"<sup>49)</sup>.

Dziś w miejscu, gdzie stał wspomniany dworek, znajdują się ruiny, a właściwie zwaly cegły i gruzu. Czy budowla ta została już stracona na zawsze? Wydaje się, że chyba nie. Państwowa Służba Zabytków w Siedlcach posiada dokumentację, na podstawie której dworek można zrekonstruować. Postulaty konserwatorskie z 1981 r. są więc nadal aktualne, dlatego warto je zacytować. "(...) dworek (...) mimo skromnego programu architektonicznego i wyrażnych cech stylowych jest obiektem tworzącym kulturowy krajobraz miasta, dlatego też głównym postulatem jest zachowanie go dla społeczeństwa poprzez rewaloryzację będącą choćby rekonstrukcją obiektu, na podstawie inwentaryzacji pomiarowej.

Postuluje się także zmianę funkcji obiektu. Ze względu na trwałe powiązania dworku z wybitnym, posiadającym duży dorobek artystyczny ilustratorem II poł. XIX w. - Michałem Elwiro Andriollim,





*Dworek E. Andriollego w Stasinowie stan z 1930 r. Rys. M. Chabrowski*



*A. Andriolli*



*E.M. Andriolli - winieta (Pan Tadeusz) 1882*

obiekt winien być przeznaczony na ekspozycję dzieł, pamiątek, wydawnictw ilustrowanych przez Andriollego itp. Położenie obiektu przy głównej drodze prowadzącej przez miasto stanowi o jego dostępności, co jest dużym atutem pracy proponowanej funkcji<sup>50</sup>.

Dworek Andriollego powinien zostać odbudowany i warto ten problem zasygnalizować w 100-lecie śmierci jego najwybitniejszego właściciela<sup>51</sup>.

## PRZYPISY

- 1) J. Wiercińska, *Andriolli świadek swoich czasów. Listy i wspomnienia*, Ossolineum 1976 oraz *Andriolli opowieść biograficzna*, Warszawa 1981; Gabriela Socha, *Andriolli i rozwój drzeworytu w Polsce*, Ossolineum 1988.
- 2) Należy jeszcze wspomnieć o dokumentacji naukowo-histerycznej o dworku Andriollego w Mińsku Maz.: J. Dębski, *Dworek Andriollego w Mińsku Mazowieckim woj. siedleckie. Dokumentacja naukowo-histeryczna wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Siedlcach. Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Lublinie, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Histerycznej*, Lublin 1981, mssps. Kserokopia znajduje się w Urzędzie Miejskim w Mińsku Maz. Patrz też: W. Pawłowski, *Cień Andriollego w: "Gazeta Stołeczna Siedlce" nr 35/1419 z 11 II 1994 r., s. 2 - autor oparł się głównie na opracowaniu J. Dębskiego w/w.*
- 3) Życiorys artysty opracowano na podstawie książek wymienionych w przypisie 1.
- 4) J. Wiercińska, *Andriolli opowieść ..., s. 67.*
- 5) G. Socha, dz. cyt., s. 22.
- 6) J. Wiercińska, *Andriolli świadek..., s. 67.*
- 7) Archiwum Państwowe w Siedlcach (APS). *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokat. Mińsk Maz., brak sygnatury, księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1875 r., małżeństwa, akt nr 75 s. 277, patrz też zapisy na marginesie; J. Wiercińska, Andriolli opowieść ..., s. 257.*
- 8) J. Wiercińska, *Andriolli opowieść..., s. 385 i 391.*
- 9) *Tamże s. 84 oraz Andriolli świadek..., s. 37-38.*
- 10) APS, *Hipoteka w Mińsku Maz. (HMM)*, sygn. 476 (*Majątność ziemska Mińsk*) *Mińsk Kolonie, t. I, dział (dz.) III, s. 22-25. Zaznaczyć należy, iż pierwotnie księga była założona dla dóbr ziemskich Mińsk, jednakże w 1898 r. założono nową księgę, a w tej prowadzono zapisy na dóbr ziemskich Mińsk Kolonie; tamże, sygn. 580 Dobra ziemskie Osiny lit. B, (Osiny B), dz. III, nr 3 s. 23 i 25; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Hipoteka Warszawska (z terenu woj. warszawskiego), sygn. 551, Dobra ziemskie Osiny lit. A, dz. t. I, dz. III, nr 61, s. 123 i 126; tamże sygn. 552 Dobra ziemskie Osiny lit. A, zbiór dokumentów.*
- 11) APS, HMM, sygn. 476 (*Majątność...*), dz. I, s. 2, dz. II s. 9-10.
- 12) W. Rudziński, *Właściciele Mińska w świetle dokumentów*; w: *"Rocznik Mińskomazowiecki"*, z. 1, Mińsk Maz. 1992-1993, s. 7.
- 13) J. Dębski, dz. cyt., s. 6 i 21 przypis 6.
- 14) APS, HMM, sygn. 476 (*Majątność...*), patrz akt nr 22, s. 84-88 akt kupna ziemi przez Andriollego od W. Siennickiego spisany w kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Warszawie 30 XII 1873 r. przez notariusza Jana Masłowskiego; J. Wiercińska, *Andriolli świadek..., s. 37-38.*
- 15) APS, HMM sygn. (*Majątność...*), dz. III, nr 2 s. 22 i 24.
- 16) *Tamże sygn. 580, Osiny B, dz. III, nr 3, s. 23 i 25.*
- 17) J. Wiercińska, *Andriolli świadek..., s. 37-38 i s. 51 przypis 31.*
- 18) APS, HMM, sygn. 476 (*Majątność...*), cz. III, s. 25 i akt nr 21, s. 79-82.
- 19) *Tamże, dz. III, s. 25 i akt nr 22, s. 84-88.*
- 20) A. Pług (A. Pietkiewicz), *"Kłosa" 1880 t. XXX, nr 782, s. 405.*
- 21) *Tamże, O Andriolli. Do redaktora "Tygodnika Ilustrowanego" w: J. Wiercińska, Andriolli świadek..., s. 379-380.*
- 22) J. Dębski, dz. cyt., s. 6 i 18.
- 23) A. Pietkiewicz (A. Pług), *O Andriolli..., s. 380.*
- 24) *Tenże, "Kłosa", s. 405.*

- 25) Akt małżeństwa Andriollego, patrz przypis 7.
- 26) APS, HMM, sygn. 650 Osiny B, dz. II, s. 8 oraz zbiór dokumentów nr 1, akt notarialny nr 193 sporządzony przez J. Piekałkiewicza, notariusza w Nowomińsku z 16 XII 1876. Należy zaznaczyć, iż do księgi tej wpisano obszar 3 mórg 163 prętów, który Andriolli nabył w wieczystą dzierżawę 30 XII 1873 r.
- 27) J. Wiercińska, Andriolli świadek..., s. 39.
- 28) J. Wiercińska, Andriolli opowieść..., s. 89; A. Pietkiewicz (a. Pług), O Andriollim..., s. 381.
- 29) J. Wiercińska, Andriolli opowieść..., s. 101.
- 30) Życiorys dra Dobrzyckiego odtworzono na podstawie książek J. Wiercińskiej, Andriolli opowieść..., s. 133-141, 147 oraz Andriolli świadek..., s. 53 przypis 63.
- 31) J. Wiercińska, Andriolli opowieść..., s. 134.
- 32) APS, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokat. Mińsk Maz., br. sygn. księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1878 r., zgony nr 69, s. 335 (Tamże, że córka miała dwa lata, natomiast: J. Wiercińska pisze, że półtora; Andriolli opowieść..., s. 131, Andriolli świadek..., s. 42); tamże, 1880 r. zgon: y, akt nr 222, ks. 175.
- 33) J. Wiercińska, Andriolli opowieść..., s. 134.
- 34) H. Dobrzycki, Andriolli w życiu społecznym w: J. Wiercińska, Andriolli świadek..., s. 388.
- 35) A. Pietkiewicz (A. Pług), O Andriollim..., s. 383.
- 36) J. Wiercińska, Andriolli świadek..., s. 43.
- 37) APS, HMM, sygn. 476 (Majętność...), dz. II, s. 10, akt nr 50, s. 57-61.
- 38) Tamże, sygn. 580 (Osiny B), dz. II, s. 11 akt nr 6, s. 23-28. Przed sprzedażą Andriolli uregulował granicę z maj. Osiny A - patrz tamże, dz. I, s. 1 i akt nr 6, s. 18-20.
- 39) Akt kupna Stasinowa przez Rutkowską, patrz: tamże, sygn. 476 (Majętność...), dz. II, s. 11, akt nr 58, s. 202-204. Ostatni list ze Stasinowa adresowany jest do Teofila Leonartowicza w Florencji, patrz J. Wiercińska, Andriolli świadek..., s. 125.
- 40) Andriolli do Władysława Bełzy we Lwowie, w: J. Wiercińska, Andriolli świadek..., s. 136.
- 41) APS, HMM, sygn. 725 Osada Stasinów (sygn. dawna 410).
- 42) Zakup Stasinowa przez kolejnych nabywców, patrz: APS, HMM, sygn. 725 Osada Stasinów: - przez K. Garbolewskiego, dz. II, s. 5, akt nr 5, s. 15-20 - przez S. Miedziannika, dz. II, s. 5, akt nr 12, s. 51-54, - przez Bolesława i Kazimierę Sobczyków, dz. II, s. 7, akt nr 14, s. 60-62, - przez Zygmunta Hostmana (część), dz. II, s. 8, akt nr 25, s. 95-98, - przez Kazimierę Sobczyk (część), dz. II, s. 9-10, akt nr 27, s. 105-109.
- 43) APS, HMM, sygn. Kolonia Mińsk Pohulanka B, t. I, patrz zbiór dokumentów, nr 11 Orzeczenie Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Mińsku Maz. z 17 XI 1933 r. poz. 8
- 44) Krystyna Kubiak, Mińsk Mazowiecki 1918-1939, w: Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421-1971, poz. 8 Warszawa 1976, s. 205.
- 45) Sąd Rejonowy w Mińsku Maz., Wydział Ksiąg Wieczystych, księga wieczysta Kw 4986, patrz: zbiór dokumentów, Decyzja Urzędu Miasta z 30 IX 1974 r. nr HPU-60/17/74: J. Dębski, dz. cyt., s. 13, autor pisze, że K. Sobczak przekazała posiadaną ziemię i budynki, w zamian za rentę, Państwowemu Funduszowi Ziemi zapewniając sobie dożywotnie użytkowanie budynków. Po śmierci Sobczykowej dwór Andriollego przeszedł na własność Urzędu Gminy w Mińsku Maz. - faktycznie zaś na własność Urzędu Miasta, bowiem leżał on w granicach administracyjnych miasta - J.K.
- 46) Mińsk Mazowiecki dworek Andriollego - sytuacja 1:500, ilustracja I, w: J. Dębskiego, dz. cyt.
- 47) Tamże.
- 48) Kempieńska, Gdy zabytków głowa boli, w: "Słowo powszechne" nr 174 (10910) s. 3; patrz też: J. Zagórski, A dworek niszczy: w: "Nasza Trybuna" (1981) nr 16/8562.
- 49) J. Wiercińska, Andriolli opowieść..., s. 87.
- 50) J. Dębski, dz. cyt., s. 19.
- 51) Postać Andriollego przez długie lata w Mińsku Maz. była zapomniana. Dopiero w 1981 r. w wyniku starań Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego jego imieniem nazwano nową ulicę w zachodniej części miasta (uchwała MRN nr XIV/58/81 z 24 III 1981 r.). Nie został zrealizowany pomysł urzędzenia w jednej z sal palacu ekspozycji pamiątek po tym wielkim artyście. Na parterze jednak umieszczono wizerunek Andriollego, pędzla Jacka Siudzińskiego.